

2
CZERWCA

9 niedziela zwykła

Zdarzyło się, że Jezus w szabat przechodził wśród zbóż, a Jego uczniowie zaczęli po drodze zrywać kłosa. Faryzeusze mówili do Niego: „Zobacz! Robią w szabat to, czego nie wolno!”. On im odpowiedział: „Czy nigdy nie czytaliście, co zrobił Dawid wraz z towarzyszami, kiedy znalazł się w potrzebie i był głodny? Jak za najwyższego kapłana Abiatarą wszedł do domu Bożego i jadł poświęcone chleby, które wolno spożywać tylko kapłanom, i dał je również tym, co z nim byli”. Mówił im też: „Szabat jest ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu. Tak więc Syn Człowieczy jest Panem również szabatu”.

Mk 2, 23-28



Montreal, 2.06.24 r.

Kochani Zuziu i Antku!



Bardzo dziękuję za list, który sprawił mi wiele radości i zmotywował mnie do przypomnienia sobie daty mojej Pierwszej Komunii Świętej. Było to 29 maja. Pamiętam, że w tym dniu odczuwałam ogromną radość, gdy Pan Jezus przyszedł do mnie w kawałku chleba. Po wielu latach, za każdym razem, gdy przyjmuję Komunię Świętą, czuję wielką radość, bo wiem, że On zawsze jest przy mnie.

Dzisiaj byłam w kościele razem z moimi młodymi sąsiadami, bo koniecznie chcieli mi pokazać, jak potrafią się ładnie zachowywać na Mszy św. Kajtek, jako kandydat na ministranta, służył przy ołtarzu, natomiast Wiesio i Olek w skupieniu siedzieli całą Mszę św. Mimo że trochę się wiercili, to starali się nie przeszkadzać innym w modlitwie.

Po Mszy św. zrobiliśmy sobie niewielki spacer po parku. I miałam chwilę, żeby porozmawiać z panią Asią i jej mężem.

– Uwielbiam niedzielę, bo za niczym nie trzeba biegać – zaczęła rozmowę pani Asia. – Mamy taką zasadę z Jankiem, że przez cały tydzień pracujemy, a w niedzielę nie robimy nic. To jest czas wyłącznie dla Pana Boga i dla chłopców.

– Świetna zasada – pochwaliłam ich. – A czy zawsze wam się to udaje?

– Z reguły tak – odparł pan Jan. – Niedziela ma być dla nas dniem bez pracy, bez obowiązków, bez robienia zakupów i bez nadrabiania zaległości. Tak sobie założyliśmy w dniu ślubu. Oczywiście zdarzają się sytuacje, gdy trzeba coś zrobić, ale to bardzo rzadko.

– Chyba najbardziej szczególna niedziela była wtedy, gdy Kajtek miał dwa latka, a Olek zaledwie kilka miesięcy – odpowiedziała pani Asia. – W pewnym momencie Kajtek przybiegł ucieszony tym, że mamy w domu fontannę. Na początku pomyślałam, że mówi o lecącej wodzie z kranu. Poprosiłam, żeby zakręcił fontannę z kranu. On jednak z uśmiechem na twarzy oznajmił, że to nie fontanna z kranu, ale ze ściany. Zawołałam męża, który czym prędzej pobiegł za Kajtkiem do łazienki. Okazało się...



– ...że pękła rura i zalała wszystko. Niech pani sobie wyobrazi: dwoje małych dzieci i my. Zakręciłem wodę w całym domu i pojechałem do marketu kupić nową rurę. Potem była wymiana, pranie mokrych rzeczy i czyszczenie łazienki. Praktycznie cała niedziela nam zeszła – dokończył pan Jan.

– Najlepszy był Kajtek, który przyszedł do mnie smutny, mówiąc, że tatuś zniszczył mu fontannę – zakończyła z uśmiechem pani Asia.

– Historia nie do pozazdroszczenia – odpowiedziałam. – Myślę, że ta niedzielna praca była raczej w kategoriach rzeczy koniecznych.

– Tak – odparł pan Jan. – Jednak i tak dla nas było to coś dziwnego. Rozmawialiśmy jeszcze chwilę, a obok nas bracia bawili się w berka.

Uważam, że to była dobrze spędzona niedziela. Ten dzień był inny niż wszystkie. Był dniem odpoczynku w miłym towarzystwie, najpierw Pana Boga, a później rodziny Dorów. **Udało się znaleźć czas dla Boga i dla bliźniego. W niedzielę mogę jedynie zrobić coś, co jest wyjątkowo konieczne. Innych prac nie wykonuję, bo to dzień Pański. Dzisiaj mam dla Was zadanie specjalne: zabierzcie całą rodzinę na wspólny spacer lub zagrajcie razem w ulubioną grę planszową. Co Wy na to?**

Kocham Was i błogostawię!

Babcia Kasia ♥

Pan Jezus podkreśla, że to: „Szabat jest ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu”. Zakreśl pętlą obrazki przedstawiające czynności, które można wykonywać w niedzielę.

Spacer



Sprzątanie pokoju



Czyszczenie akwarium



Karmienie psa

Wspólne śniadanie

